Cena 50 gr.

Rok III. Warszawa, Marzec—Kwiecień 1930 r. Nr. 3—4

TYTOŃ

ORGAN STOWARZYSZENIA KONCESJONARJUSZY TYTONIOWYCH W POLSCE POŚWIĘCONY CAŁOKSZTAŁTOWI PRZEMYSŁU TYTONIOWEGO.

Inż. Juljan Husarski.

Znaczenie monopolów państwowych w życiu gospodarczem kraju.

(c. d.)

Przejdziemy teraz do zagadnienia znaczenia monopolów państwowych dla rolnictwa.

W polityce monopolu tytoniowego obserwujemy wyraźną tendencję do zwiększenia krajowej uprawy tytoni, czego dowodem są następujące cyfry:

TABLICA VI.

Rozwój krajowej uprawy tytoniu w latach 1924—1927

Rok	Liczba plantatorów	Obszar w ha	Zbiór w kg.	Wydajność z 1 ha w kg.
1924	24,107	679	630.946	928
1925	22.387	861	859.386	997
1926	33.460	1.555	2.330 424	1 498
1927	49,246	2,889	4.800.161	1.661

Jak widać z powyższych liczb, z roku na rok wzrastają zbiory tytoniu oraz zwiększa się obszar uprawy, wzrasta więc i znaczenie uprawy tytoniu dla gospodarki rolnej kraju. Jednocześnie zwiększa się wydajność z 1 ha, czyli uprawa tytoniu dla plantatorów staje się coraz bardziej popłatną i w gospodarstwie ich nabiera coraz większego znaczenia.

W stosunku jednak do ogólnego obszaru gruntów ornych kraju (przeszło 18 miljonów ha), obszar zajęty pod uprawę tytoniu jest zupełnie nikły. Nawet w gospodarstwie rolnem województw stanisławowskiego, tarnopolskiego, śląskiego, wołyńskiego, lubelskiego, białostockiego i pomorskiego, gdzie uprawa jest obecnie popierana ze względu na warunki klimatyczne i jakość gleby, uprawa tytoniu stanowi pozycję małoważną w bilansie gospodarki rolnej.

TABLICA VII.

Stan uprawy tytoniu w 1927 roku.

Województwa	Ilość plantatorów	Obszar w ha	Zbiór w kg.	Wydajność z 1 ha w kg.
Stanisławskie . . Tarnopolskie . .	40 217	2 278	4 253293	1 867
Wołyńskie . . .	6.676	373	255.517	684
Lubelskie . . .	1 359	65	69.865	1.068
Białostockie . .	831	131	116.470	888
Pomorskie . . .	70	52	79.775	2.513
Śląskie	92	8	22.442	2 648

Widzimy więc, że nasza uprawa koncentruje się w Małopolsce wschodniej, gdzie już ma miejsce stałe i niemałoważne znaczenie w bilansie gospodarki rolnej tych województw. Warunki klimatyczne, właściwości gleby pozwalają już na uprawę tytoni t. zw. papierosowych (czerwono-kwitnących), chociaż jedynie tylko mniej szlachetnych ich gatunków. Również i na Śląsku uprawiane są tytonie papierosowe czerwono-kwitnące, w innych zaś województwach jedynie najniższe gatunki tytoni t. zw. machorkowych, żółto-kwitnących.

W powyżej umieszczonej tablicy zwraca naszą uwagę różnica wydajności z 1 ha w województwach śląskiem i pomorskiem z jednej strony, a we wszystkich innych—przedewszystkiem zaś wołyńskiem i białostockiem — z drugiej. Różnica ta po-

wstaje nietylko z powodu wyższej kultury rolnej na b. obszarach pruskich Rzeczypospolitej Polskiej, lecz również powoduje ją fakt, że rejestrowane zbiory ilościowo całkowicie nie odpowiadają faktycznym, o ile bowiem ludność województw pomorskiego i śląskiego jest lojalną wobec przepisów, zwalczających nielegalną konsumcję i handel wyprodukowanym surowcem, ludność innych obszarów, przedewszystkiem zaś b. zaboru rosyjskiego, usiłuje je obejść. To też nielegalna konsumcja i sprzedaż krajowego tytoniu na tych obszarach przynosi, tak duże straty Skarbowi Państwa, iż rozwoju uprawy Dyrekcja monopolu nietylko nie będzie mogła forsować w tempie dotychczasowem, lecz nawet zmuszona bedzie wstrzymać go chociażby w miejscowościach bardziej niepewnych.

Nie tyle może z punktu widzenia interesów gospodarki rolnej, ile w celu zmniejszenia importu, pożądane byłoby doprowadzić uprawę tytoniu krajowego do takiego rozwoju, ażeby nasz tytoń pokrywał większą część konsumcji wewnętrznej. Jednakże jest to — przynajmniej narazie — nie do osiągnięcia, gdyż jakość uprawianych gatunków nie pozwala na zużycie tego tytoniu (przyjmując pod uwagę tytonie włoskie niższych gatunków do nabywania których obowiązuje nas umowa włoska) w ilości wyższej nad 30% naszej konsumcji. Innemi słowy, narazie osiągalnym naszym ideałem może być zmniejszenie importu tytoni na sumę nie większą nad 10 miljonów zł., czyli o jakie 12,5% wartości rocznych zakupów, uskuteczniányych w całości zagranicą. Jeżeli uprzytomnimy sobie iż konsumcja krajowego tytoniu odbywa się kosztem zmniejszenia zysków Skarbu Państwa, tak z powodu nadpłaty za tytoń krajowy, jak i z powodu nielegalnej konsumcji i handlu tytoniem krajowym, jeżeli przyjmiemy pod uwagę, że wzmożenie uprawy krajowej do granicy, na jaką pozwalają wymagania naszych konsumentów co do jakości wyrobów tytoniowych, względnie nieznacznie zmniejszy wartość importowanych tytoni, jeżeli przypomnimy sobie nikłe znaczenie uprawy krajowej dla gospodarki rolnej całego Państwa, natomiast poważne znaczenie dla życia gospodarczego Polski wpływów z tego monopolu do Skarbu Państwa—musimy przyjść do przekonania, że modna tendencja przyśpieszania rozwoju uprawy krajowego tytoniu nie idzie po linji planowego i normalnego rozwoju gospodarki krajowej.

TABLICA X.

Zakupy wyrobów przemysłowych dokonywane przez monopole w złotych

Rok	Z monopolu			Razem
	tytoniowego	spirytusowego	solnego	
1926/27[1])	13.178.561	20 978.674	2 415.763	36.572.998
1927/28	15 657.250	24 569 468	2 843.196	40.069.914

W powyższych sumach nie figurują wszystkie rzeczowe wydatki przy inwestycjach, które stanowią również sumę, przekraczającą kilka miljonów złotych rocznie, tem niemniej przytoczone już sumy mówią nam, jak poważne znaczenie mają monopole państwowe w bycie i rozwoju przemysłu krajowego.

Jak dotychczas, znaczenie to niedostatecznie jest oceniane. Zakupy pod naciskiem wciąż jeszcze dominujących w psychice naszej zasad, ustalonych przez przemysł prywatny — dokonywane są wyłącznie na zasadzie tendencji uzyskania w każdym poszczególnym wypadku najniższych cen na nabywane towary. Tymczasem monopole państwowe, przy scentralizowaniu zakupów i dokonywaniu ich nietylko pod kątem widzenia chwilowego uzyskania niższych cen, mogą odegrać bardzo poważną rolę przy uzdrowieniu całego szeregu dziedzin przemysłu krajowegr. Usuwanie od dostawy firm niesolidnych, ewentualnie przedsiębiorstw niemających szans do bytu i rozwoju, zakupy tak zorganizowane, ażeby ułatwić przemysłowi stosowanie bardziej równomiernej produkcji, powołanie do życia nowych przedsiębiorstw drogą zapewnienia im większych zamówień na warunkach nie godzących w interesy Skarbu Państwa i cały szereg innych, świadomie stosowanych przy zakupach metod — wszystko to dałoby w ręce Rządu środki dla wpływu na bardziej planowy i racjonalny rozwój przemysłu. Przyczyniłoby się to również i do zwiększenia oszczędności przy dokonywaniu zakupów, gdyż istotnie najdogodniejsze warunki dla zaopatrywania monopolów w niezbędnę materjały tak pod względem ich jakości, i ceny, można osiągnąć tylko pozostając w kontakcie z racjonalnie zorganizowanym i normalnie prosperującym przemysłem.

Zasługuje na uwagę również i znaczenie monopolów państwowych w praktycznem urzeczywistnieniu ochrony pracy i opieki społecznej nad robotnikami i ich rodzinami w kierunku i w zakresie, uznanym przez Rząd za właściwy i konieczny. Pod tym względem monopole, a przedewszystkiem tytoniowy, zapewniając swoim robotnikom płace wyższe, niż płace przemysłu prywatnego, daje jeszcze wzorowo zorganizowane żłobki, przystępują do organizacji ochronek, zaspakajają kulturalne potrzeby swych pracowników i robotników drogą organizowania bibljoteki, dbają o higjenę i t. d., stosując zaś oczywiście wszystkie ustawy o ochroni pracy i opiece nad zdrowiem klasy robotniczej — monopole służą tem samem sprawdzianem praktycznego znaczenia tych ustaw, a jednocześnie swoją opieką, często dalej posuniętą, niż wymagają tego ustawy, dają rzeczowy materjał do dalszej akcji Państwa w kierunku ochrony pracy i zdrowotnoci rasy.

Mieliśmy możność tylko pobieżnie zanalizować znaczenie monopolów państwowych dla życia gospodarczego kraju, analiza ta wykazała jednakże, że jest ono bardzo poważne i może a nawet powinno się zwiększyć drogą twórczego oddziaływania na rozwój całego życia gospodarczego.

Żeby jednak ich twórcza wola mogła być spotęgowana i żeby przedsiębiorstwa te dla życia gospodarczego kraju oraz dla Skarbu Państwa dały maximum tego, co są w stanie dać, — należy dokładniej opracować podstawy prawne, na jakich są one oparte, przeprowadzić wyraźniejszą linje demarkacyjną między ich funkcją przemysłowo-handlową a publiczno-administracyjną, zasady organizacji dostosować do ich zadań,ześrodkować wspólne wszystkim dziedziny działalności, ich politykę nastawić w kierunku rozwoju, jaki nakazuje każdemu z nich rola w życiu gospodarczem kraju.

Koniec.

[1]) 15 miesięcy.



Dział ogólny.



Głosy naszych czytelników.

Niżej podajemy uwagi nadesłane nam przez jednego z członków naszego Stowarzyszenia:

Stosunek Monopolu do prywatnych koncesjonarjuszy nacechowany jest naogół pewnego rodzaju biurokratyzmem, który pozostaje w sprzeczności z zasadami racjonalnego handlu. Najsilniej daje się to odczuwać ze strony kierownictwa Magazynu państwowego, z którem hurtownicy pozostają w ciągłym i bezpośrednim kontakcie. Objaw ten jest naturalnem następstwem organizacji monopolowej, gdyż urzędnik, jakim jest zawiadowca Magazynu mało okazuje zainteresowania dla kwestyj takich, jak np. opakowowanie towaru, położenie materjalne kupca, zmuszające go nieraz do częstszego uzupełniania zapasów, niż to jest życzeniem personelu magazynowego, dbającego o własną wygodę, a w końcu pośredniczenie pomiędzy kupcem, a Dyrekcją Monopolu w sprawach nieuregulowanych wyraźnemi przepisami instrukcji.

I tak np. pod względem opakowania pożądanem jest, ażeby droższe gatunki papierosów i cygar dostarczane były o ile możności w opakowaniu jaknajmniejszem. Na sprawę tę również ważną jak estetyczny wygląd pudełek używanych do opakowania, zwracałem nieraz uwagę różnego rodzaju delegatom, odwiedzającym w celach lustracji hurtownię, podnosząc także stronę praktyczną tego rodzaju podawania wyrobów tytoniowych publiczności. Częste ujmowanie i przebieranie przez sprzedawcę i kupujących jest nietylko niehygieniczne, lecz niszczy znaczną część papierosów i cygar, przynosząc niedającą się powetować i przez nikogo nieuznawaną stratę dla sprzedającego. Dlatego wskazanem jest, aby droższe papierosy dostarczane były w opakowaniu po 10 sztuk, cygara natomiast po 5 i 10 sztuk, podobnie jak to ma miejsce zagranicą. Zamówienia posiadają wprawdzie rubryki dla oznaczenia rodzaju opakowania, jakie jest przez zamawiającego hurtownika pożądane, *niemniej Magazyn wydaje to co ma pod ręką, nie licząc się wcale z życzeniami odbiorcy.* Papierosy tak popularne, jak „Egipskie" i „Płaskie" otrzymuje się przez dłuższy czas w opakowaniu po 20 sztuk, następnie zaś przez miesiąc lub dwa wyłącznie w pudełkach, zawierających po 100 szt.

Podobnie, a nawet daleko gorzej przedstawia się sprawa opakowania najpokupniejszych tytoni krajanych, jakiemi są: „Najprzedniejszy", „Przedni" i „Sredni turecki". Monopol wpadł na prawdziwie niefortunny pomysł produkowania 50 gram. paczek i przydziela je mimo sprzeciwów i protestów, nie licząc się nawet z tem, że forsowanie dużych paczek spowodowało już ogólne zmniejszenie się zbytu i duże straty dla kupiectwa tytoniowego. Kierownik Magazynu na zgłaszane reklamacje odpowiada poprostu, że sam otrzymuje takie przydziały i musi je rozdzielać pomiędzy hurtownie, a sprawozdania jego, omawiające tę sprawę nie są widocznie rozpatrywane. Tymczasem drobni kupcy tytoniowi gromadzą u siebie zapasy dużych paczek, lokują w nich bezprocentowo kapitał, a w końcu ograniczają do minimum swoje pobory, narażając na stratę Skarb Państwa, hurtownika i siebie samych.

Władze skarbowe nie znoszą ograniczeń w udzielaniu zezwoleń na sprzedaż tytoni specjalnych. Od kilku lat czynię napróżno starania o uzyskanie takiego zezwolenia w Izbie Skarbowej w Krakowie, lecz podania wnoszone w tej sprawie pozostają bez odpowiedzi. Równocześnie formularze lustracji rocznych zawierają, jak na ironję rubrykę, w której hurtownik ma się oświadczyć, co uważa za wskazane dla podniesienia zbytu artykułów monopolowych.

Hurtownia, która jest przecież nie urzędem lub kancelarją, lecz przedsiębiorstwem handlowem, przeciążona jest niepotrzebną w znacznej części pisaniną, musi notować każdy wydany papieros i każdą paczkę tytoniu według poszczególnych gatunków, pisać zamówienia dla detalistów, prowadzić ich książeczki poborowe, własną księgę kontową i sporządzać na wezwanie Magazynu, Kontroli Skarbowej, władz podatkowych, biura informacyjnego przy Izbie Skarbowej, różne wykazy trafik, dochodów, kosztów i t. p. czyli prace nieproduktywne, a pochłaniające wiele czasu i pracy. Rozmiary ksiąg akcyzowych powiększają się z roku na rok, utrudniając niepotrzebnie normalną pracę w przedsiębiorstwie.

Zdarza się nieraz, że wyroby tytoniowe albo zostaną dostarczone w stanie zepsutym, albo też ulegną zepsuciu skutkiem jakiegoś wypadku czy też przetrzymania. Wypadków takich nie przewiduje instrukcja, to też chcąc zwrócić uszkodzone

wyroby do przeróbki w fabryce, trzeba udawać się do Dyrekcji Monopolu i dopiero na jej polecenie Magazyn może przyjąć odnośny fabrykat i skierować go do przetwórni celem przeróbki lub zmiany opakowania. Proceder taki trwa miesiącami i tak też długo trzeba oczekiwać na zbonifikowanie zwróconego towaru bez względu na wysokość kwoty, która wchodzi w grę w danym wypadku i która może stanowić poważną ujmę dla hurtownika.

Skrzynie dostarczone przez Monopol są zadrogie w stosunku do swej wartości, a hurtownia pragnąc je pozbyć musi tracić przynajmniej 70% zapłaconej ceny. Poza tem są one dostarczane nieraz w tak lichym stanie, że sprzedaż nawet po najtańszej cenie jest niemożliwa.

Drobne kupiectwo tytoniowe skarży się na niski stan dochodowości. Powodem tego jest nadmierna ilość koncesji nadawanych przez władze skarbowe bez uwzględnienia interesów już istniejących sklepów. Gęsta sieć miejsc sprzedaży nie przyczynia się niczem do powiększenia zbytu, wywołuje pauperyzację kupiectwa wśród którego znaczna część nie osiąga nawet 100 zł. miesięcznego obrotu. Sklepy wykazujące 10 tysięcy rocznego obrotu należą do rzadkich wyjątków. Jest to tembardziej niewłaściwe, że koncesje mają stanowić dla uprawnionych zaopatrzenie z tytułu inwalidztwa lub wysługi w służbie państwowej.

Co do ciężarów podatkowych jaskrawą niesprawiedliwością jest sposób obliczania podatku przemysłowego. Podstawę stanowi tu tak zwany dochód brutto, bez potrącenia kosztów administracji—czyli cyfra fikcyjna. Jeśli dosięga np. wysokości 2 tysiący zł. faktyczny dochód wyniesie zaledwie połowę tej kwoty, podczas, gdy druga połowa zużyta zostaje na wydatki rzeczowe przedsiębiorstwa. Podatek wynosi zatem teoretycznie 5%, podczas gdy prawdziwa stopa od pobranej przez hurtownię prowizji wynosi 10%, nie licząc podatków samorządowych. Dobrze jeśli hurtownik rozporządza własnym lub tanim lokalem, może sam pracować, ma sposobność poczynienia oszczędności przy kosztach transportów i t. p. Czym gorsze jest jego położenie materjalne tem większą kwotę opłaca niesprawiedliwie od nieposiadanych zysków, podczas gdy opodatkowanie pozostaje pozornie równomierne i jednolite.

Pozatem najciemniejszą stroną położenia koncesjonarjusza jest pozbawienie go wszelkich praw w stosunku do swego współkontrahenta to jest Dyrekcji Monopolu. Ten ostatni może mu bez podania powodów wypowiedzieć koncesję, ograniczyć prawa, dochody, rozporządzać towarem raz zakupionym i pozostającym w posiadaniu hurtownika, za który jednak ten ostatni ponosi wszelkiego rodzaju odpowiedzialność. Ostatnio mnożą się wypadki, w których uprzywilejowani petenci nie starają się już nawet o koncesję lecz wprost o udział w zyskach hurtowni. Znane mi są wypadki, w których podania tego rodzaju wpłynęły do Izby Skarbowej w Krakowie—i zostają serjo traktowane i rozpatrywane.

Jestem ociemniałym inwalidą, lecz mimo kalectwa pragnę pracować sam przy pomocy żony i całe dnie spędzam w sklepie bez względu na porę roku i zły stan zdrowia. Dochody przedsiębiorstwa wykazującego około 40 tysięcy miesięcznego obrotu nie wystarczają na to, aby opłacić zastępcę, staram się o poważny, jak na moje stosunki, kapitał obrotowy i mogę powiedzieć, że prowadzę powierzoną mi hurtownię bez zarzutu. Jestem gościem w domu i nieraz brak mi czasu na załatwienie najpilniejszych spraw osobistych, *a nieraz muszę wstać w nocy i czuwać nad całością sklepu, aby uniknąć włamania lub kradzieży.* Ponoszę całą odpowiedzialność za straty, nie korzystam z żadnych ulg nawet kredytowych, a mimo to każdy, kto się uważa za uprawnionego może wnosić podania do władz skarbowych, aby przyznały mu udział w dochodach osiąganych kosztem mojej pracy, zdrowia i zebranego z trudem lub pożyczonego kapitału. Nie wolno mi zabezpieczyć sobie starości lub poczynienia planów na dalszą przyszłość, gdyż niemam prawa wedle istniejącej ustawy, do rozporządzania wyższym dochodem nad 500 zł. miesięcznie, podczas gdy resztą może rozporządzić dowolnie władza skarbowa na prośbę petenta, zasłaniającego się ubóstwem lub brakiem środków do życia.

Włodzimierz Rolek.

Wspaniały sukces Polskiego Monopolu Tytoniowego na Targach Lipskich.

Cudze chwalicie swego nie znacie...

Cicho bez głębszego echa u nas. przeszły tegoroczne Targi Międzynarodowe w Lipsku. A szkoda! Stanęliśmy tam bowiem na wysokości zadania. Znów pokazaliśmy, że wytwórczość nasza jest już przystosowana do wywozu zagranicę. Uwydatnić należy ten tryumf tembardziej, że odnieśliśmy go bądź co bądź na nieprzyjaznym rynku, że pokazaliśmy, zwłaszcza Niemcom, iż przysłowiowe u nich „Polnische Wirtschaft“ należy już do legendarnej przeszłości, — obecnem hasłem naszem jest zwycięski „wyścig pracy“.

Weźmy tu narazie przykładowo wyniki osiągnięte przez nasz Monopol Tytoniowy.

Polski Monopol Tytoniowy po zeszłorocznych sukcesach na wystawach w Tokjo i Salonikach, gdzie zyskał odznaczenie pierwszej klasy, w roku bieżącym po raz pierwszy wziął udział w Targach Lipskich.

Mając na uwadze znaczenie propagandowe, pragnął wystąpić godnie, jako przedstawiciel wytwórczości przedsiębiorstw państwowych. Jakoż dał je poznać z jaknajlepszej strony, osiągając sukces wielki.

Już samo stoisko efektownem, modernistycznem ujęciem zwracało powszechną uwagę. Artystyczną prostotą i celowością wywierało wrażenie tak na Niemcach, jak i na gościach całego świata. Szereg przedstawicieli prasy bułgarskiej, holenderskiej, angielskiej, amerykańskiej i t. d. prosił o nadesłanie ich pismom projektu i fotografji stoiska.

Wyroby nasze bez wyjątku, tak Niemcom jak i innym gościom cudzoziemskim, smakowały nadzwyczajnie. Robiły niemal furorę. A należy zaznaczyć, że były to nie jakieś okazy specjalne, lecz typowe, zwykłe wyroby monopolowe.

Przy sposobności zwracano na Targach uwagę, że w eleganckich kawiarniach Berlina gość, chcąc zapalić dobrego papierosa, otrzymuje od kelnera albo papieros angielski, albo polskie „Egipskie“. To mówi już samo za siebie. Kupcy niemieccy, kalkulując na miejscu warunki, stwierdzali, że mimo wysokich ceł niemieckich, opłacałoby się sprowadzać im nasze wysokogatunkowe, luksusowe wyroby.

Przedstawiciele kilku krajów europejskich i pozaeuropejskich zwrócili się na Targach do przedstawiciela naszego monopolu z konkretnemi propozycjami wywozu polskich papierosów na ich teren.

Na urzędowem przyjęciu m. Lipska dla grupy polskiej i na naradzie prasowej w konsulacie Rzplitej Polskiej, cudzoziemcy mieli sposobność bliżej zapoznać się z naszemi wyrobami tytoniowemi — i o dziwo! nawet obywatelom „kraju piwa i cygar“ przypadły do smaku nasze cygara — i to z gatunków tańszych, 60-groszowych, np. „Excelsiores“.

Poza znaczeniem dla wywozu i dla możności zawierania stosunków handlowych z zagranicą, udział Polskiego Monopolu Tytoniowego w Targach Lipskich miał, jak się okazało również znaczenie dla propagandy wewnętrznej. Taki jest bowiem obyczaj rodzimych malkontentów, że polskie rzeczy smakują im dopiero wtedy, gdy je pochwalą cudzoziemcy. Przedewszystkiem polscy współwystawcy, przedstawiciele polonji miejscowej, przedstawiciele prasy, słysząc pochwały i zachwyty cudzoziemców, przyszli do wniosku, że stoimy na wysokości zadania, a ganiony w Polsce, ganiony z nawyku „obrzydliwy papieros“ zaczyna być poszukiwany i ceniony na rynku zagranicznym.

Zbierając razem wszystko powyższe, dumni być możemy z sukcesu, jaki odniosła Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego, zdając znów chlubny egzamin. Wszystkie te sukcesy zagraniczne odnosi nasz monopol po kilku zaledwie latach działalności w zakresie wytwórczości papierosowej,

Nasze sprawy podatkowe.

W sprawie podatków, a w szczególności obrotowego i dochodowego przedkładali koncesjonarjusze handlu tytoniowego od kilku lat szereg memorjałów. Były one przedmiotem zainteresowania władz skarbowych, na konferencjach przyznawano większości postulatów naszych słuszność, lecz sprawa nie doczekała się załatwienia. A nic tak nie nęka hurtownika czy detalisty, jak dotychczasowy system podatkowy.

W innych Państwach, gdzie od wieków istnieje monopol, sprzedawca wyrobów tytoniowych nie płaci tego rodzaju podatków, jakkolwiek ma tam znacznie więcej kupieckiej swobody. W tych Państwach wszelkie dochody, które Skarb otrzymuje z tytoniu (plantacji, zakupów, sprzedaży przywozu, konsumcji) skoncentrowane są w jednym dziale administracji skarbowej. Wobec powyższego, ani przedmioty, ani osoby, które pozostają w związku z obrotem tytoniowym już osobno nie są pociągane do innych świadczeń z tego tytułu na rzecz Skarbu i wszystko, co oni otrzymują lub co płacą — załatwione jest jednolicie i łącznie w administracji Monopolu. Dlatego też, o czym nawiasem wspomnieć można porównanie wysokości rabatów i dochodów naszego kupca tytoniowego z innymi krajami jest zawsze odmienne bo nie uwzględnia i tych świadczeń, jak zresztą całego szeregu świadczeń innych publicznych i społecznych, jak wreszcie całego szeregu nieznanych tam rozchodów i specjalnych warunków.

W każdym razie, zanim by nastąpiła zasadnicza reforma w tym względzie, już obecnie palącą sprawą jest conajmniej zmiana w praktycznym stosowaniu dotychczasowego systemu podatkowego:

I. Co do **podatku obrotowego** to powinien być on wkalkulowany w ceny wyrobów tytoniowych. Ministerstwo Skarbu ustaliło normy na podstawie ustawy, według których podatek przemysłowy od wysokości prowizji się pobiera. Na tej zasadzie Ministerstwo Skarbu zna i znać może ogólną sumę, jaka z handlu tytoniowego z tego źródła corocznie wpływa. Nie byłoby żadnej trudności, by Dyrekcja Monopolu przy kalkulowaniu cen wyrobów tę sumę wkalkulowała, a następnie na końcu roku budżetowego tę sumę do działu podatków Skarbowi wpłacała. Jeżeliby ten sposób postępowania Władzom nie odpowiadał, to pozostał by (już znacznie mniej sprawiedliwy) system taki, by podatek obrotowy wkalkulowany został w rabaty sprzedawców odpowiednio obliczone. Pragniemy zwrócić uwagę Władz, że przy takim systemie zupełnie uchylone będą jakiekolwiek nadużycia i niedopłacenia podatku obrotowego.

Kupcy tytoniowi nie pragną uchylić się od

podatku, lecz pragną usunięcia dowolności, samowoli i nieznajomości rzeczy Komisji Szacunkowych. W tym krótkim memorjale nie możemy przedstawiać tych powszechnych faktów krzyczących krzywd, nieprawidłowości i nierówności. Są one jednak Władzom znane,

Przedewszystkiem zaś proponowany przez nas system usunie podejrzeie, jakoby hurtowicy, sprzedając wyroby detalistom, którzy następnie podatku obrotowego nie mogą zapłacić działali na szkodę Skarbu. Hurtownik w myśl instrukcji i w myśl zasad zdrowego obrotu oraz interesu Monopolu nie tylko ma prawo, ale wręcz musi sprzedać każdemu przydzielonemu do hurtowni detaliście wszelką żądaną ilość i jakość towaru. Hurtownik niema prawa i niema możności dopilnowania, czy taki delista zapłaci podatek. Hurtownik nie może badać, kim jest ten detalista, jeżeli legitymuje się on urzędowo wydaną koncesją. To jest zadaniem Kontroli akcyzowej. System, który proponujemy nietylko te wady usunie, ale zapewni Skarbowi otrzymanie wszystkiego, co mu się z tytułu podatku obrotowego należy.

II. Co do **podatku dochodowego** to i on winien być wkalkulowany w taryfę lub prowizję. W każdym razie zanim by to nastąpiło, gdyż jest to sprawa nieco trudniejsza i wymagająca opracowania, należałoby, aby Władze wymiarowe otrzymały pouczenie celem sprawiedliwego stosowania ustaw. Tam gdzie kupiec prowadzi księgi handlowe, Komisje Szacunkowe nie mogą bezpodstawnie i szablonowo dochodów fikcyjnie powiększać. Ważniejszą jest rzeczą sprawiedliwe traktowanie tej ogromnej rzeszy kupców, których nie stać na opłacanie buchalterów i którzy nie mają takich ksiąg. Tutaj przykłady rażącej niesprawiedliwości podnoszenia kilka a nawet kilkakrotnie zeznanego dochodu są zbyt powszechne.

W Komisjach Szacunkowych powinni zasiadać także reprezentanci kupców tytoniowych lub ludzie, którzy na tym handlu się znają. Nie można stosować szablonowych norm w procentowym stosunku do sumy obrotów.

Trzeba znać i uwzględniać wydatki. W każdym razie należało by wydać pouczenie, *iż dochód podlegający podatkowi dla sklepu samoistnego nie może przekraczać 30% prowizji brutto, a hurtowni nie może przekraczać 15% brutto.*

Na ten stan rzeczy zwracaliśmy od trzech lat uwagę Dyrekcji Monopolu i Ministerstwa Skarbu. Możemy z całą stanowczością zaznaczyć, że nim sprawa opodatkowania handlu koncesyjnego zostanie rozwiązaną sprawiedliwie, nie można myśleć o uzdrowieniu handlu. Nawet jeżeli poodbierać koncesje jednym, to na ich miejsce znajdą się inni ryzykanci i towar monopolowy będzie zawsze odbywał tajemniczą drogę po całym terytorjum Państwa.

Pięciolecie Polskiego Monopolu Tytoniowego w liczbach.

W roku 1924 wszedł w życie na całym obszarze Państwa monopol tytoniowy, w następstwie czego Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego wykupiła wszystkie dotychczasowe fabryki prywatne. Koszt wykupu wyniósł: na zakup budynków fabrycznych 17.991.636 zł., na wykup maszyn i narzędzi 2.776.949 zł., na odszkodowania robotnikom 1 064.648 zł, razem więc wykup pochłonął kwotę 21.733 233 zł.

W roku 1929 monopol tytoniowy prowadzi 18 fabryk wyrobów tytoniowych, w których zatrudniał około 13 000 robotników stałych i około 2.000 czasowych lub sezonowych. Fabryki monopolu tytoniowego znajdują się w następujących miejscowościach: Białystok (1), Bydgoszcz (1), Grodno (1), Kowel (1), Kościan (1), Kraków (1), Łódź (1), Monasterzyska (1), Poznań (3), Radom (1), Starogard (1), Warszawa (2), Wilno (1), Winniki (1), Wodzisław (1). Polski monopol tytoniowy posiada 31 magazynów wyrobów tytoniowych, które sprzedają wyroby tytoniowe rejonowym hurtowniom, odsprzedającym je potem sklepom detalicznym. Hurtownie otrzymują 10 i pół — 13 i pół proc rabatu, z czego odstępują sklepom detalicznym 9 proc. Nadto Polski Monopol Tytoniowy posiada 4 magazyny surowców, oraz 2 zakłady doświadczalne uprawy tytoniu.

Rozwój wytwórczości wyrobów tytoniowych obrazują poniższe liczby:

Rok	Tysiące sztuk Cygara	 Papierosy	Tysiące kilogramów Tytonie
1921	95 066	4.313 631	4.118
1922	103 213	5 535.826	6.216
1923	96 000	5.104.095	5 812
1924	60 447	6.041.720	7 036
1925	56 610	7.825.721	12.051
1926	67 174	6 971.868	12.518
1927	61.500	8 184 157	12.900
1928	69.480	10 214.104	13.859

Podczas gdy w roku 1924 na 28.594 748 ludności sprzedano wyrobów tytoniow. 11.159.8 tys. kg. na sumę 160.585 tys zł., czyli spożycie wynosiło na głowę 390 gr. na sumę 5,61 zł., to w r. 1928 suma ta wzrosła podwójnie, gdyż na 30 212.962 ludności sprzedano 20,308, 6tys. kg. wyrobów tyt. na sumę 646.113 t. zł. czyli na głowę: 672 gr. na sumę zł. 21.42



Ogromny wzrost sumy osiągniętej ze sprzedaży w r. 1928 tłumaczy się podniesieniem cen wskutek polepszenia jakości wyrobów tytoniowych oraz wprowadzenie specjalnych gatunków.

W ostatnich 4-ch latach Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego wpłaciła do Skarbu Państwa: w r. 1925 — 192 437 677 zł. w r. 1926-7 — 344.081.621 zł. w r. 1927-28 — 372 111.127 zł., w r. 1928 -- 384.516.024 zł.

Tytoni surowych Polska kupiła zagranicą: w roku 1924 — 9.456 tonn, 1925 r. — 29.198 tonn, w 1926 r. — 16.897 tonn, w 1927-28 r. — 14,522 tonn, w 1928-29 r. 17,196 tonn.

Z PRASY.

LISTY „CZCICIELI SIWEGO DYMU". PROŚBY I GROŹBY POD ADRESEM MONOPOLU TYTONIOWEGO.

Gdyby komuś przyszła chęć zorganizowania związku palaczy tytoniu, nie zdołałby stworzyć bardziej solidarnej i zdecydowanej w swych postulatach organizacji.

— Żądamy lepszego tytoniu! — oto jedyne hasło palaczy.

Ale dopóki organizacji takiej nie ma, palacze, każdy na własną rękę starają się o realizację swych życzeń, czego dowodem są liczne listy, nadsyłane do Dyrekcji Monopolu Tytoniowego w Warszawie.

Listy te — to walka „o lepsze jutro palaczy". Listy te — to setki życzeń, żądań, rad i krytyk ze strony tych, co puszczając z dymem pieniądze, chcą, żeby „dym był smaczny".

„Jeszcze przed dwoma tygodniami—pisze jakiś urzędnik handlowy z Wilna—wypalałem papierosa marki X w czasie dwa razy dłuższym niż, obecnie. Proszę więc o natychmiastową ekspertyzę i odpowiednie zmiany mieszaniny tytoniowej".

Pewien jegomość, ukrywający się pod pseudonimem „Sarmata", żąda zniesienia „damesów". „Widzę ostatnio, że mężczyźni więcej palą te damskie papierosy, jak kobiety. Czyż można dopuścić do takiego zniewieścienia mężczyzn w Polsce".

Jakaś niewiasta grozi zdemolowaniem... gmachu dyrekcji.

„Mąż mój po każdym papierosie pisze — jest coraz bardziej zdenerwowany. Oświadczam, że każdą awanturę domową kładę na karb monopolu, a że zemścić się potrafię, o tem wie wiele osób".

Mieszkaniec Grudziądza, p. Feliks Federowicz domaga się już od trzech lat w licznych listach do Dyrekcji Monopolu wprowadzenia pudełek po 5 sztuk. „Będzie to istne dobrodziejstwo dla sfer niezamożnych" — tłumaczy.

Jakaś tajemnicza „Nemezis" grozi już od roku, że jest w posiadaniu wynalazku, który odzwyczai ludzkość od palenia. „Jeżeli dostanę 10 tysięcy złotych—wynalazek odprzedam Monopolowi, w razie przeciwnym zniszczę Monopol!"

Są też oczywiście listy, które zawierają słuszne spostrzeżenia i uwagi. W tych wypadkach Dyrekcja Monopolu Tytuniowego chętnie z nich korzysta i żaden rozsądny głos palacza nie jest przez władze Monopolu pomijany.

(*„Dobry Wieczór"* Nr. 38).

SPRZEDAŻ PAPIEROSÓW NA SZTUKI.

Srzedaż papierosów na sztuki w budkach nastręcza różne wątpliwości. Dawniej papierosy były pakowane w ten sposób, że ustnik znajdował się od strony otwarcia pudełka i sprzedawca, wyjmując papierosy brał ręką za ustnik. Dyrekcja monopolu uznała, że tego rodzaju pakowanie przeczy zasadom hygjeny i zmieniła pakowanie na inne, wprowadzając system układania papierosów w pudełku w ten sposób, że część papierosa tytoniowa znajdowała się od strony otwarcia pudełka. Ale okazało się, że dotykanie papierosa ręką może stać się powodem roznoszenia chorób, jeśli sprzedawca jest nosicielem zarazków tyfusu, albo jeśli w domu jego jest chory na czerwonkę, lub płonnice. Wobec tego należałoby wprowadzić papierosowe paczki w małych ilościach.

W sprawie tej niejednokrotnie zwracano się do monopolu, wskazując również straty, jakie ponoszą sprzedawcy wskutek wysypywania się tytoniu z części papierosów naruszonego pudełka. Ponieważ pakowanie papierosów w ilości 5 sztuk do małych pudełek nie kalkulowałoby się, wysuwany jest projekt pakowania tak małych ilości papierosów w papier pergaminowy, nie przepuszczający wilgoci. W sprawie tej sprzedawcy detaliczni papierosów mają powtórnie interwenjować w monopolu.

(Kur. Warsz. Nr. 75)

PAPIEROSY POLSKIE W ANGLJI.

Ostatnio pojawiły się w Londynie w masowej sprzedaży niektóre gatunki papierosów polskich, które cieszą się wśród angielskich palaczy wielkiem powodzeniem Specjalnie duży popyt mają „Sfinksy" i „Egipskie specjalne".

(*Kur. Pozn. Nr. 126*)

WIELKI URODZAJ NA PLANTACJACH TYTONIOWYCH W POLSCE.

W bilansie handlowym Polski wielką pozycję stanowi import tytoniu. W dążeniu do odciążenia naszego bilansu tą wysoką sumą, płaconą zagranicy z przywożony towar i w trosce o zwiększeniu dochodów naszych rolników, władze propagują stale i energicznie rozwój plantacyj tytoniu w kraju. Jest to dziedzina nieznana dawniej rolnikowi polskiemu. Usilna praca nad rozpowszechnieniem uprawy tytoniu daje coraz lepsze owoce.

Zgłoszonego obszaru, na którym uprawia się tytoń, mamy obecnie w Polsce 6.475 hektarów, z czego 67 proc. przypada na tytonie papierosowe, cygarowe i t. p., reszta zaś na tytonie machorkowe.

Zeszłoroczne zbiory z plantacyj tytoniowych, zwłaszcza wobec pięknej jesieni, zapowiadają się nadzwyczaj obficie.

Przypuszczalnie zbiór tytoni papierosowych, cygarowych i innych wyniesie około 7 i pół mil. kg., wobec 5 662 000 kg. w r. ub., tytoni zaś machorkowych 2 500.000 kg., lub nawet więcej 800.000 kg. w r. ub.

(Tyg. Pol. Azja).

POLSKIE PAPIEROSY UZYSKAŁY PIERWSZĄ NAGRODĘ NA MIĘDZYNARODOWYM KONGRESIE W JAPONJI.

Skarżymy się często na nasze papierosy monopolowe zarzucając im, iż posiadają szereg wad, czyniących niektóre ich gatunki niezdatnemi do palenia.

Tymczasem jak się okazuje cudzoziemcom papierosy nasze smakują zupełnie dobrze, często nawet lepiej od własnych. Dowodem tego może być fakt, że Dyrekcia Polskiego Monopolu Tytoniowego wciąż otrzymuje z różnych państw propozycje wywozu polskich papierosów zagranicę.

M. in. zawarta została ostatnio umowa polsko-francuska, mocą której Francja wprowadza na swój rynek cztery gatunki papierosów, mianowicie „Madeny“, „Egipskie“, „Złota pani“ i „Egipskie specjalne“.

Polskie papierosy znajdują się również w użyciu w Argentynie, Chili, Paragwaju i Urugwaju.

Wielki sukces odniosły polskie wyroby tytoniowe w Japonji, gdzie na urządzonym tam międzynarodowym konkursie uzyskały pierwszą nagrodę.

(Przeg. W.)

EKSPANSJA POLSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO.

W ostatnich czasach Wydział Handlowy Polskiego Monopolu Tytoniowego rozwinął bardzo energiczną działalność w kierunku pozyskania rynków zagranicznych dla naszych wyrobów.

Z posiadanych przez nas wiadomości na wystawie Lipskiej wyroby Polskiego Monopolu Tytoniowego zdobyły całkowicie uznanie, co bardzo wybitnie podkreśliła tamtejsza prasa, chwaląc zarówno jakość fabrykatów, jak i estetyczne opakowanie naszych wyrobów specjalnych.

Szczególnym wyróżnieniem w Niemczech cieszą się specjalne „Egipskie“, których nabycie jednak obecnie jest ze względu, na brak nawiązanego porozumienia, dość trudne.

Z drugim z naszych sąsiadów t. j. Austrją prowadzone są rokowania o nawiązaniu stosunków handlowych.

Dotychczas przeprowadzono rozmowy, co do dwuch, gatunków a mianowicie: „Złota Pani“ i „Gabinetowe“.

Nawiązane rokowania z Dyrekcją Monopolu Tytoniowego we Francji doprowadziły do pomyślnego wyniku i nasze papierosy, jak.„Maden“, „Egipskie“ i inne będą sprzedawane we Francji po cenach nominalnych jak u nas na miejscu.

Z wyrobów francuskich otrzymamy wkrótce: cygara Campeones po zł. 1.70 za sztukę, Diplomates po zł. 1.40 za sztukę, papierosy Giranes Marland po 10 gr. za sztukę i Faschion po 15 gr. za sztukę.

Nad dalszym zdobyciem rynków zagganicznych bardzo energicznie pracuje Wydział handlowy, co w wielkiej mierze może przyspożyć korzyści zarówno materjalnych, jak i propagandowych.

Energicznej akcji nad ekspansją Polskiego Monopolu Tytoniowego należy przyklasnąć.

(„Tytoń“)



Ze świata tytoniowego.



Miljony ulatujące z dymem tytoniu.

Od palenia tytoniu wstrzymuje się dziś tylko asceta lub ten, nad którym zawisł surowy zakaz lekarski. Palą młodzi i starzy, palą kobiety i mężczyźni, palą skąpi i oszczędni. Jak wielka jest namiętność palenia tytoniu dowodzi statystyka zapotrzebowania papierosów. Bo w latach ostatnich papierosy wypierają powoli cygara. Statystykę konsumcji papierosów dostarczyły dotychczas Stany Zjednoczone, państwa europejskie i Japonja. W roku 1913 państwa te spotrzebowały 62 miljardów, wzrastając z każdym rokiem; obecnie sięga konsumcja 250 miljardów rocznie. Cygara nie dotrzymują kroku konsumcji papierosów. Owszem, z liczby 21 miljardów w r. 1913 spadło spożycie cygar w roku 1926 do 16 8 miljarda. Wzrost spożycia papierosów był rozmaity w różnych krajach. W Stanach Zjednoczonych od roku 1913 do 1926 spożycie zwiększyło się sześciokrotnie, w Japonji czterokrotnie. W krajach europejskich w tym samym czazie konsumcja wzrosła w dwójnasób albo też trzykrotnie. Najwięcej konsumuje się papierosów we Włoszech. W Anglji ilość wypalonych cygar spadła w tym okresie pięciokrotnie. Największymi spożywcami cygar są Ameryka i Niemcy.

Równie ważną rolę jak w życiu codziennem odgrywa tytoń w budżecie poszczególnych państw. W Ameryce dochód z podatku od tytoniu zajmuje zaraz drugie miejsce po podatku dochodowym, w Niemczech cyfra podatku z cygar i papierosów dosięgła cyfry 870 miljonów marek.

Lęk przed umiarkowanem paleniem tytoniu jest przesadny.

Badacz amerykański Johnson ogłasza w amer. med. Assoc. wyniki swych trzechletnich badań nad zbadaniem słuszności twierdzenia, jakoby mierne palenie tytoniu spowodowało ciężkie schorzenie serca (t. zw. dusznicę bolesną), zaburzenia u kobiet ciężarnych, powikłania u chorych na wrzody żołądka i wreszcie zwiększało skłonność do gruźlicy. Badacz ten stwierdził, że niema właściwie różnicy między palaczami a nie palaczami zmarłymi na t. zw. dusznicę bolesną. Opierając się na bardzo dużym materjale, bo około dwóch tysięcy mężczyzn, stwierdził, że przeciętny wiek chorych palaczy, zmarłych na dusznicę bolesną, wynosił lat 61 i pół, natomiast niepalaczy 62.5.

Podobnie obala stanowisko, jakoby palenie tytoniu przez ciężarne kobiety wpływało na okres wydzielania przez nie mleka, oraz na potomstwo. Z rozmaitych stron przestrzegają przed paleniem chorych na wrzody żołądka, bez właściwego uzasadnienia. Badania jego wykazały, że wpływu takiego niema, chyba u tych, którzy wielkie ilości dymu połykają, co zdarza się jednak u palaczy młodych, a nie starych i doświadczonych. Dym tytoniu, zdaniem tego badacza, nerwy raczej uspokaja, aniżeli je podnieca.

Autor ten nie odmawia oczywiście i wpływów szkodliwych palenia, zdaniem jednak jego wpływ ten jest nie ogólny, a raczej miejscowy, jak miejscowe podrażnienie błony śluzowej, gardła i krtani, a w wyjątkowych wypadkach oskrzela. W badaniach swoich też nie mógł potwierdzić wpływu nikotyny na rozpowszechnienie gruźlicy. Dr. Jonson twierdzi bowiem, że w Ameryce zwyczaj palenia papierosów i cygar w latach ostatnich niezwykle się wzmógł, gruźlica natomiast wybitnie w tym czasie zmalała.

Wobec przesadnej walki, ktorą rozmaici lekarze staczają z miernymi palaczami, nie można nad wywodami tymi przejść do porządku dziennego tembardziej że częstokroć najzapalczywsi z pośród lekarzy wrogowie tytoniu, są sami nałogowymi palaczami.



Z życia naszej organizacji.



MINISTERSTWO SKARBU Warszawa, d. 27 lutego 1930 r.

N. D. V. 995/4

Do

Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego w Warszawie.

W odpowiedzi na pisma z dnia 31 grudnia 1929 r. L. 516/IV/1/29 i z dnia 30 stycznia 1930 r. L. 1012/IV/1/30 Ministerstwo Skarbu komunikuje, że o ile chodzi o podatek dochodowy — sprawa norm orjentacyjnych, dotyczących ustalenia dochodu koncesjonarjuszy sprzedaży wyrobów tytoniowych. została uregulowana *okólnikiem z dnia 9. I. 1930 r. L. D. V. 99/2.. którego odbitkę dołącza się.*

O ile chodzi o podatek przemysłowy zarzuty koncesjonowanych sprzedawców wyrobów tytoniowych są niesłuszne. W szczególności wyjaśnia się, że w myśl zarządzeń Ministerstwa Skarbu sprzedaż wyrobów tytoniowych prowadzona ubocznie w księgarniach oraz przedsiębiorstwach handlu towarowego, jak również sprzedaż domowa tychże wyrobów w restauracjach, może być dokonywana bez oddzielnego świadectwa przemysłowego, o ile sprzedaż odbywa się w jednym i tym samym lokalu.

Również nieuzasadnione są zarzuty, dotyczące rzekome wyższego opodatkowania przedsiębiorstw handlowych, prowadzonych łącznie ze sprzedażą wyrobów tytoniowych, od innych podobnych przedsiębiorstw. O faktach tego rodzaju Ministerstwo Skarbu żadnych wiadomości nie posiada.

W razie otrzymania konkretnych zażaleń zainteresowanych płatników, zażalenia te będą szczegółowo zbadane i zostaną wydane stosowne zarządzenia, zmierzające do usunięcia ewentualnych nieprawidłości w wymiarach podatku.

Dyrektor Departamentu

(—) *W. Koszko.*

DYREKCJA POLSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO

L.1568/IV/30.

Warszawa, dn. 16 kwietnia 1930 r.

Zarządowi Głównemu Stowarzyszenia Koncesjonarjuszy Tytoniowych w Polsce

w miejscu

udziela Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego do wiadomości na memorjał z dnia 13 grudnia 1920 r. wzniesiony w powyższej sprawie.

ZA DYR. POL. MON. TYT.
KIEROWNIK ODDZIAŁU
(—) *K. Abłomowicz.*

Podając powyższe pismo DPMT L.1568/IV/I/30 prosimy wszystkich zainteresowanych koncesjonarjuszy o nadsyłanie nam rzeczowego materjału dotyczącego niesłusznego opodatkowania koncesji tytoniowych, który to z posiadanym już materjałem będzie przedłożony odnośnym władzom.

W SPRAWIE POBORU ZNACZKÓW STEMPLOWYCH I BLANKIETÓW W WARSZAWSKIEJ IZBIE SKARBOWEJ.

Dotychczas praktykowany system poboru znaczków stemplowych, utrudniający zaopatrzenie się w znaczki stemplowe, przez stwarzanie najrozmaitszych utrudnień, przez urzędników przyjmujących deklaracje, jak to ciągłe żądanie okazywania koncesji, przyjmowanie deklaracji i wpłat tylko do godz. 10 m. 30, zbyt formalistyczne traktowanie wypełniani deklaracji i t. p. — dostatecznie dokuczył dystrybutorom, którzy na każdym kroku znosić musieli najrozmaitsze przykrości.

Wobec powyższego Prezes Zarządu Centralnego Wł. Pisarski dn 29 kwietnia b. r. odbył konferencję w sprawie pobierania znaczków z panem Naczelnikiem O. Puszkinem, który przyrzekł sprawę powyższą załatwić jaknajprzychylniej dla dystrybutorów, a mianowicie: przyjmowanie deklaracji odbywać się będzie do godz. 11-ej, w wyjątkowych wypadkach do godz. 13-ej. Jednakże celem ulżenia w pracy urzędnikom, którzy są zmuszeni sporządzać codzień wykazy sprzedaży i zestawiać obliczenia kasowe, Zarząd Centralny zwraca się do swych członków, aby deklaracje składali do godz. 11-ej i unikali wyjątkowych wypadków.

Wpłaty za znaczki będą przyjmowane do godz. 13-ej.

W sprawie wypełniania deklaracji należy zwrócić baczną uwagę na ilość i sumę—i w wypadkach gdy ilość pobieranych znaczków będzie mniejszą od sumy zakupu, wówczas można sprostować rubrykę ilości t. j. powiększyć ewentualnie zmniejszyć bez wypisywania nowej deklaracji.

Wobec powyższego pożądanem jest, aby dystrybutorzy zwrócili baczniejszą uwagę na ścisłe wypełnianie deklaracji.

W sprawie sprzedaży znaczków w Urzędach Skarbowych i zgłaszania zapotrzebowań na dzień następny przy zakupie większej ilości znaczków komunikujemy, że obecnie Urząd przy ulicy Nowogrodzkiej został dostatecznie zaopatrzony i w razie ewentualnego braku znaczków stemplowych, każdy dystrybutor ma pełne prawo zwrócenia się do Izby Skarbowej na Rymarskiej № 1, gdzie jego zapotrzebowanie będzie honorowane.

Komunikując o powyższem zwracamy się do swych członków, aby w razach zauważonych uchybień w sprawie poboru znaczków zwracali się do Pana Naczelnika O. Puszkina z reklamacjami i ściśle wykazywali powyższe podane nam do wiadomości.

Zarząd.

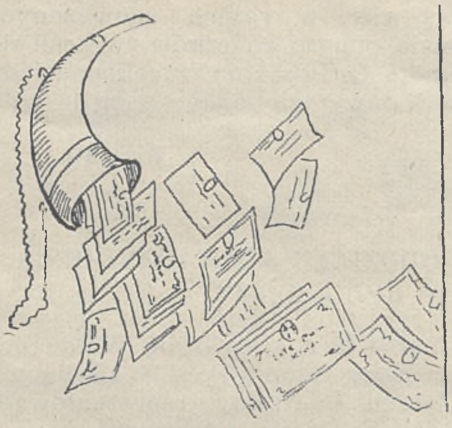
UTWORZENIE ODDZIAŁU STOWARZYSZENIA W BYDGOSZCZY.

W dniu 16 marca b. r. odbyło się Walne Zebranie Koncesjonarjuszy tytoniowych w Bydgoszczy na którem Zarząd Centralny reprezentowali: PP. W. Komornicki i S. Górski z Poznania.

Po wysłuchaniu wyczerpujących referatów zebrani jednogłośnie uchwalili przystąpić do Stowarzyszenia Koncesjonarjuszy Tytoniowych w Polsce wybierając Zarząd Oddziału w następującym składzie:

Prezes p. Czesław Biernacki.
Zastępca Prezesa p. Soliński.
Sekretarz, p. Ormanowski.
Skarbnik, p. Michalski.
Członkowie Zarządu Oddziału: p. Budzyński ze Strzelna i p. Grotowski ze Żnina.

Nowej placówce Stowarzyszenia życzymy owocnych wyników pracy.



Kącik kolektorski.



Z DOLI I NIEDOLI KOLEKTORA.

Ostatnie posunięcia Dyrekcji Loterji w stosunku do kolektorów w sprawie wydawania losów do 1-ej klasy 21-ej Loterji Państwowej, późne wydanie t. zw. dekretów, żądanie pokrycia za losy 5-ej klasy przed wydaniem losów 1-ej klasy następnej loterji z jednoczesnym nierealizowaniem posiadanych przez kolektorów losów obcych kolektur, rozdrabnianie większych kolektur i t. p. zarządzenia utrudniające prowadzenie normalnej pracy zaskoczyły kolektorów niespodzianie, siejąc pomiędzy nimi panikę i stwarzając chaos trudny do opisania.

Ogół kolektorów nie został o tem wszystkiem we właściwym czasie powiadomiony i warunki wytworzone przez Dyrekcję spadły na kolektorów niespodzianie.

W czasach dzisiejszych, kiedy życie domaga się uporządkowania i stabilizacji zarządzeń, aby nareszcie ustalić byt i zapewnić ciągłość pracy kolektorom uważamy, że podobne zarządzenia wprowadzają dezorjentację i obawę stosowanie dalszych niezrozumiałych inowacji, a tym samym utrudniają pracę nad dalszym rozwojem loterji.

Podobnymi zarządzeniami łatwo jest zachwiać dotychczas, rzetelnie i solidnie pracującymi placówkami, które przyczyniły się do rozwoju loterji i podważyć w nich wiarę dalszej progresji, zniechęcić, a tym samym doprowadzić do upadku nietylko ludzi, którzy poświęcili kilkoletnią pracę i fundusze, ale tym samym doprowadzić do upadku loterję.

Brak systemu i kierunku, do którego dążymy, brak zaufania stron i stawianie loterji na płaszczyźnie innych instytucji monopolowych, które jednak dają koncesje na sprzedaż pewnych towarów realnych, jak tytoń, sól, wódka—to mylny pogląd, to interpretacja laików, którzy niemają najmniejszego pojęcia o loterji.

Czas najwyższy z tym skończyć i ustabilizować stosunki loteryjne, unormować przepisy i więcej poświęcić uwagi, głosom kolektorów, trzeźwym poglądom, a wyniki dodatnie niedługo każą na się czekać.

Tylko drogą współpracy i rozumnych posunięć można *otrzymać pozytywne rezultaty.*

W. P.

Z ŻYCIA KOLEKTORÓW.

Wobec konieczności unormowania warunków pracy kolektorów, w dniu 3 kwietnia b. r. udała się delegacja kolektorów do p. Ministra Skarbu w składzie pp. Malinowskiej, I. Haładeja, A. Kołaczkowskiego, Wł. Pisarskiego, gdzie została przyjęta na audjencji przez p. Kulskiego, Dyrektora Dep. Akc. i Monopolów Państwowych.

Po przedstawieniu spraw związanych z ostatniemi posunięciami Dyrekcji i złożeniu odpowiedniego memorjału, p. Dyrektor Kulski, przyrzekł rozpatrzenie naszych bolączek i wydanie odpowiednich zarządzeń.

Jednocześnie delegacja złożyła oświadczenie o organizowaniu Związku Kolektorów Loterji Państwowej, co zostało przez p. Dyrektora Kulskiego przyjęte za pewien krok zdążający do usprawnienia stosunków pomiędzy kolektorami i Dyrekcją Loterji.

Treść memorjału podamy w następnym numerze.

ORGANIZACJA ZWIĄZKU KOLEKTORÓW LOTERJI PAŃSTWOWEJ R. P.

Obrona praw kolektorskich, jak również współdziałanie z władzami w sprawach związanych ze sprzedażą losów, wysunęły konieczność zorganizowania Związku Kolektorów, celem ich zrzeszenia i współpracy.

W celu realizacji powyższych zamierzeń został zorganizowany komitet organizacyjny pełniący obowiązki Zarządu tymczasowego w następującym składzie:

1) A. Blumental, 2) J. Dzierżanowski, 3) Z. Goldberg, 4) I. Haładej, 5) Kołaczkowski, 6) F. Kucharzewski i S-ka. 7) E. Lichtenstein, 8) J. Langer, 9) H. Minkowski, 10) Wł. Pisarski, 11) B. Paszkowski, 12) L. Targownik, 13) A. Wolańska.

Pierwszą czynnością było złożenie opracowanego Statutu w Komisarjacie Rządu do zatwierdzenia.

Statut został złożony w dniu 16 kwietnia. b. r.

Zarząd tymczasowy rozpoczął rejestrację kolektorów na terenie Rzplitej Polskiej i wzywa wszystkich kolektorów do zgłaszania się na członków.

Zapisy przyjmowane są codziennie w godzinach biurowych w biurze organizacji w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 58 -1 tel. 99—13.

I-sza LOTERJA FANTOWA
ZAKŁADU WYCHOWAWCZEGO
„NASZ DOM”

Ciągnienie loterji odbędzie się przy udziale rejenta w obecności władz i specjalnej komisji w dniu 22—30 czerwca 1930 r.

Prezydjum Zarządu:

Aleksandra Piłsudska R. Kutyłowski
Marja Podwysocka St. Siedlecki

WIELKA WYGRANA

Zwrot kosztów utrzymania rodziny złożonej z 4-ch osób **przez jeden rok** wg. danych Instytutu Gospodarstwa Społecznego.

Losy do rozsprzedaży po zł. 1. (za los o 2-ch numerach) nabywać można we wszystkich Hurtowniach Tytoniowych oraz bezpośrednio w Dyrekcji Loterji Zakładu Wychowawczego „Nasz Dom“ Warszawa, ul. Parkowa № 39, telefon 446-78.

Oficjalna tabela ciągnienia będzie rozesłana wszystkim Hurtownikom Tytoniowym w drugiej połowie lipca 1930 r.

Zarząd Stowarzyszenia Koncesjonarjuszy Tytoniowych w Polsce uprzejmie prosi pp. Członków i Koncesjonarjuszy tytoniowych, aby poparli przez zajęcie się sprzedażą, loterję Zakładu Wychowawczego „Nasz Dom“, a tym samym przyczynili się do poparcia tak wzniosłej akcji społecznej.

WIELMOŻNI PANOWIE!

Badając sprawę w powiecie swoim, gdzie mam znajomość w całym powiecie zauważyłem, że u nas tytoniarzy jest wielkie rozgoryczenie, a to dlatego że u nas Państwowy Magazyn tytoniowy w Rzeszowie daje nam dubeltowe paczki po 50 gr. czego u nas nigdy nie było i nie można ich sprzedać, gdyż ludność nasza przeważnie nauczona jest po 25 g. paczki kupować a te nikt nie chce.

Detaliczni sprzedawcy są tak załadowani temi dubeltowemi paczkami że swoje drobne kapitały uwięzili w tych paczkach.

Ja sam jako hurtownik mam praktykę, że o połowę obroty się zmiejszyły, a tylko przez dubeltowe paczki.

Ja jestem za Skarbem Państwa, ażeby Państwo miało jak najwięcej dochodu i rozumiem to w jaki sposób oni to zrobili, dlatego, ażeby mniej potrzebowali robotników, ale na tem nie można zarobić, tylko się traci.

Myślą sobie że papierosów więcej pójdzie to nieprawda, to samo idzie co i pierwej, a tytoniu idzie mniej o połowę, ile jest na tem straty?

Jak i ja i hurtownicy w powiecie Strzyżowskim i Frisztackim i cała masa detalicznych sprzedawców każdy na to płacze.

J. Bryda.

DOWOLNE INTERPRETOWANIE PRZEPISÓW PRZEZ ORGANA KONTROLI SKARBOWEJ

Jak rozporządzenia i okólniki Ministerstwa Skarbu i Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego są fałszywie interpretowane przez niektóre organa Kontroli Skarbowej a nawet przez Izby Skarbowe świadczy niżej podany fakt, który miał miejsce na terenie Izby Skarbowej w Lublinie.

Właściciel kiosku tytoniowego w Chełmie inwalida Czerniakiewicz został ukarany grzywną konwencjonalną za to, że nie posiadał w swym kiosku zapasu tabaki do zażywania i zwyczajnego tytoniu fajkowego. — Mimo wniesionego odwołania do Izby w Lublinie w którem Czerniakiewicz tłómaczył na podstawie kilkuletniego doświadczenia brak tabaki zupełnym brakiem popytu na te wyroby (artykuły używane przeważnie na wsi, ze względu na to że kiosk jego znajduje się na pryncypalnej ulicy i mimo, że miał już wypadek przed dwoma laty, że zakupiona tabaka zepsnła się wskutek kilkumiesięcznego przeleżenia się, Izba Skarbowa w Lublinie nie uznana tłomaczenia, które uważała za nieuzasadnione i Czerniakiewicz zmuszony był grzywne zapłacić.

Czy takie stanowisko Urzędu Akcyz w Chełmie i Izby Skarbowej w Lublinie idzie po linji interesów Skarbu Państwa i jest zgodne z obowiązującemi przepisami pozostawiamy do uznania Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoni[illegible], które niewątpliwie wyda odpowiednie zarządzenia aby organy Kontroli Skarbowej swojemi zarządzeniami nie krzywdziły niesłusznie koncesjonarjuszy tytoniowych i nie wprowadzały zamętu w organizacji sprzedaży wyrobów tytoniowych.

WARUNKI PRENUMERATY: Rocznie zł. 5, półrocznie zł. 3, kwartalnie zł. 1.50, miesięcznie gr. 50. — Ceny rozumieją się łącznie z przesyłką.

CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona zł. 400, pół strony zł. 220, ćwierć strony zł. 120, jedna ósma strony zł. 75, jedna szesnasta strony zł. 40. — Ogłoszenia drobne płatne są od wiersza.

Konto P. K. O. Nr. 21488 Warszawa.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI: Warszawa, Krak.-Przedm. 58, tel. 99-13.—Redaktor przyjmuje codz. od 12 do 4 po poł. Administracja czynna od godz. 9-ej z rana do 4-ej popołudniu.

REDAKTOR NACZELNY: **Władysław Pisarski.** REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: **Stanisław Dąbrowski.**

WYDAWCA: **Stowarzyszenie Koncesjonarjuszy Tytoniowych w Polsce.**

Zakł. Graf. A. Szlachowicz i Ska, Warszawa, Nowolipie 11. Tel. 321-71.